

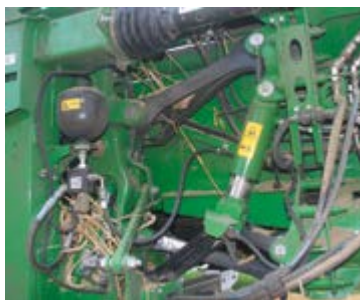
Grizzly w polskiej pszenicy

W końcu mieliśmy okazję wziąć pod lupę w trakcie pracy przedstawiciela nowej flagowej serii X9 ze stajni John Deere. Żniwne monstrum z logo skaczącego jelenia ma już nawet swojego właściciela w naszym kraju. To gospodarstwo rolne o powierzchni 2000 ha.



Przemysław Olszewski

Maszynę odwiedziliśmy jednak w innym miejscu, podczas ekskluzywnego pokazu polowego dla trzech wybranych tytułów prasowych branży rolniczej. Kombajn pracował w ramach testów na terenie jednej z wielkoobszarowych spółek, w Postominie koło Stupska w województwie zachodniopomorskim. Tradycyjnie, zanim przyjrzymy się osiągom i efektom pracy okrętu żniwnego, przedstawimy jego budowę, parametry, zastosowane rozwiązania, możliwości regulacyjne, wiele ciekawostek, nasze spostrzeżenia i uwagi.



Przegubowe amortyzowane wielowahaczowe i z regulowaną elastycznością zawieszenie skrzydeł względem centralnego segmentu hедера zostało dopracowane w drobnych szczegółach.

Draper z przegubową ramą

Już od samego przodu jest na czym oko zawiesić. Na gardzieli służącego w Polsce kombajnu o masie własnej niespełna 30 t spoczywa ważący blisko 5,5 t

heder HD40X o szerokości roboczej 12,2 m. To nowa bardzo zaawansowana jednostka typu draper, która stanowi kolejny duży krok marki John Deere w celu dostosowania się do różnorodnych warunków panujących w Europie, m.in. do obfitych plonów słomy i ziarna zbóż oraz bujnego rzepaku. Odpowiedzią na te wyzwania są m.in. pasy boczne o specjalnym unikatowym profilu i szerokości 1,2 m oraz uzbrojone w palce i dużej średnicy górne ślimaki

ki wspomagające transport wyrośniętego i krzaczastego materiału. Jak sprawdziliśmy, we wszystkich konkurencyjnych oraz dotychczasowych z logo skaczącego jelenia draperach taśmy pomiędzy poprzecznymi listwami transportowymi są gładkie. Osypujące się na zespole żniwnym nasiona, zwłaszcza kuliste, mogą się wówczas łatwo stoczyć w kierunku kosy i dalej na pole. John Deere w hederach HDX zastosował w tym miejscu opatentowany wzór przetłoczeń w postaci tzw. krzyżyków, których celem jest zatrzymanie plonu. Badania producenta wskazują, że przy rzepaku można w ten sposób ograniczyć straty osypanych nasion nawet do 60%. Nie mieliśmy okazji ocenić tego pomysłu przy zbiorze „czarnego złota”, ale jak się taka nadarzy, to zdamy raport na łamach RPT.



Pasy boczne hедера o szerokości 1,2 m oraz z opatentowanymi ratującymi osypane nasiona przetłoczeniami na powierzchni pomiędzy listwami transportowymi to odpowiedź m.in. na najbardziej wymagające warunki zbioru rzepaku.

Taśmowy zespół żniwny typu HDX wyróżnia przede wszystkim przegubowa rama. O zastosowanych w zawieszeniu hедера rozwiązaniach moglibyśmy napisać osobny obszerny artykuł, bo jest ono naprawdę bardzo zaawansowane. Postaramy się je teraz przedstawić jednak w skrócie. Należy zacząć od tego, że heder ma własny układ zawieszenia. Łączy się on bowiem z gardzielą kombajnu poprzez aktywny moduł z rozbu-